

Irena Pospiszyl
Akademia Pedagogiki Specjalnej
Warszawa

Kobiety – sprawczynie seksualnego wykorzystywania dzieci

Artykuł jest analizą wybranych aspektów wykorzystywania seksualnego dzieci przez kobiety. Autorka przedstawia dane badawcze na temat skali zjawiska i interpretuje relatywnie niski odsetek kobiet wśród sprawców wykorzystywania seksualnego wobec dzieci. Przedstawia typy kobiet-sprawczyń i motywy ich działania. Omawia również długoterminowe konsekwencje wykorzystywania seksualnego dziecka.

Seksualne wykorzystywanie dzieci jest tak silnie kojarzone z męskim zachowaniem, że niewiele uwagi poświęca się kobietom, dokonującym tego typu przestępstwa. Trudność wynika również z samej materii, bowiem diagnozowanie kobiet-sprawczyń wymaga precyzyjniejszych i wielokierunkowych metod diagnostycznych. Istnieje kilka zasadniczych powodów wspomnianych trudności. Na niektóre warto zwrócić uwagę.

1. Daleko większa tolerancja dla kontaktów fizycznych kobiety z dzieckiem i w ogóle z innym człowiekiem, niż w przypadku kontaktu fizycznego mężczyzny z drugim człowiekiem. Bliskość fizyczna kobiety z inną osobą, szczególnie zaś z dzieckiem, jest nie tylko dopuszczalna, a wręcz wymagana w związku z rolą związaną z płcią, podczas gdy od mężczyzny oczekuje się zachowanie dystansu (z wyjątkiem dosyć ściśle określonych

form kontaktu interpersonalnego). Ewidentnie niższa bariera kontaktu fizycznego kobiety z dzieckiem sprawia, że o wiele trudniej jest ustalić granicę pomiędzy „dobrym” i „złym dotykiem”.

2. Niechęć do ujawniania doświadczenia przemocy seksualnej większa u chłopców, niż u dziewcząt, którzy wielokrotnie częściej stają się ofiarami przemocy seksualnej ze strony kobiet.

3. Natura samego nadużycia seksualnego dokonywanego przez kobiety jest nieco inna niż w przypadku mężczyzn sprawców. (Problem zostanie poruszony w podrozdziale na temat uwarunkowań przemocy).

Nadużycia seksualne kobiet w stosunku do dzieci charakteryzuje cały szereg specyficznych elementów począwszy od skali zjawiska (mimo wszystko mniejszej), poprzez motywacje zachowań dewiacyjnych, przejawy, kończąc na skutkach.

Rozmiary przemocy seksualnej kobiet wobec dziecka

Większość badań wskazuje, że wśród wszystkich sprawców seksualnych nadużyć wobec dzieci, kobiety stanowią 10%–20%, w tym 2%–4% są to nadużycia o charakterze homoseksualnym. I tak; w angielskich badaniach Beezley-Mrazek, Lynch, Bentovim (1981) – 10% kobiet dokonuje seksual-

nych nadużyć wobec dzieci, Kathleen Faller (1992) – 5,9%, Finkelhora (1984) – 20%, gdy ofiarami są dziewczynki, zaś gdy ofiarami są chłopcy – 4% tego typu czynów dokonują kobiety (Russell 1984). Jeżeli przyjmiemy, że ok. 10%–17% chłopców doświadcza seksualnego wykorzystywania w dzie-

ciństwie, to w pewnym przybliżeniu można założyć, że ok. 0,5%–1,5% dorosłych kobiet dokonuje tego typu przestępstw na dzieciach. Oczywiście są to dane szacunkowe i należy brać pod uwagę, że niektóre kobiety dokonują tego typu przestępstw w stosunku do większej liczby dzieci.

W Polsce nie istnieją dokładne badania na temat skali seksualnych nadużyć wobec dziecka. Statystyki sądowe podają, że kobiety stanowią niewiele ponad 1% wśród sprawców seksualnego wykorzystywania. Jednak biorąc pod uwagę, iż wśród zbadanych form przemocy wobec dziecka Polska plasuje się w średniej statystyk europejskich, można założyć, że statystyki sądowe stanowią jedynie przysłowiowy „szczyt góry lodowej” i w tym przypadku obraz zjawiska wygląda podobnie jak w przedstawionych powyżej badaniach psychologów i socjologów.

Najczęstszą formą tego typu relacji seksualnych kobiet są związki kazirodcze i pedofilijne, dlatego warto odwołać się również do danych dotyczących rozmiarów kazirodztwa. Wskazują one, że kontakty typu matka–syn stanowią ok. 10% wszystkich związków kazirodczych, co plasuje je na trzecim miejscu pod względem częstotliwości – po kontaktach między rodzeństwem i w diadzie ojciec–córka. Relacje typu matka–córka stanowią od 1,5%–2% wszystkich stosunków kazirodczych i jak widać są to najczęstsze formy przestępczych zachowań homoseksualnych kobiet (Pospiszyl 2000).

Najbardziej narażone na przemoc seksualną ze strony kobiet są dzieci w okresie przedpubertalnym i wczesnopubertalnym, tj. między 7. –14. rokiem życia oraz do 5. roku życia (Glaser, Frosh 1995). Dla dziecka to czas największego ryzyka doświadczenia przemocy w rodzinie.

Sprawczyniami seksualnego nadużycia dziecka są najczęściej kobiety między 30. – 40. rokiem życia. Są to:

- kobiety zamężne, chociaż często z różnych powodów samotnie wychowujące dziecko, np. w wyniku fizycznej nieobecności mężczyzny lub pełniące w domu rolę głównego opiekuna;
- kobiety pasywne, uzależnione od partnerów życiowych, które pełnią rolę współsprawczyń seksualnych nadużyć wobec dziecka;
- opiekunki do dziecka;
- kobiety zaprzyjaźnione z rodziną dziecka;
- klasyczne przestępczynie seksualne, tj. kobiety, które w wyniku zaburzeń osobowości dokonują przestępstw seksualnych (por. Sarrel, Masters 1982; por. Saradjan za Olszewska 2003).

Oczywiście to wyszczególnienie ma na celu jedynie przybliżenie cech demograficznych sprawczyń i uzmysłowienie, że seksualne nadużycia nie są domeną tzw. marginesu społecznego. Wprost przeciwnie, częściej zdarzają się wśród ludzi niekaranych w tzw. normalnych rodzinach.

Przyczyny niskiego udziału kobiet wśród sprawców seksualnego wykorzystywania w rodzinie

Istnieje wiele spekulacji dotyczących mniejszej liczby kobiet-sprawczyń seksualnego wykorzystywania w rodzinie. Na niektóre z nich, tj. trudność w ujawnianiu tego typu przypadku, zwrócono uwagę już na początku rozdziału. (Przestępstwa seksualne należą w ogóle do jednych z najtrudniej wykrywalnych i powszechnie uważa się, że tylko jedno na sto zaistniałych

dociera do organów ścigania). Jednak trudność w ujawnianiu tego typu przestępstw nie zmienia faktu, że kobiety dokonują ich mniej, niż mężczyźni. W wyjaśnianiu przyczyn tych różnic autorzy odwołują się najczęściej do biologicznych predyspozycji kobiety związanych z funkcjami macierzyńskimi, bądź też do specyficznej socjalizacji kobiet.

Pierwszy z nich wyraża się w dość popularnej tezie o bezwarunkowej akceptacji dziecka przez matkę – *za to, że jest*, w przeciwieństwie do warunkowej akceptacji dziecka przez ojca – *za to, kim jest*. Teza ta, wywodząca się z psychoanalizy (Deutsch 1947; Freud 1981), znalazła akceptację wśród wielu familiologów.

Istotne są tu motywy owej bezwarunkowej akceptacji dziecka i ich znaczenie inhibicyjne dla seksualnych nadużyć. Otóż chodzi o to, że matka, kochając dziecko, za to, że jest – w istocie kocha je z powodów czysto narcystycznych, ponieważ jest jej łatwiej rozwinąć przekonanie, że dziecko jest częścią niej samej, „krwią z krwi”. Dziecko rozwija się w jej organizmie, z jej tkanek, przez dziewięć miesięcy jest z nim zespolona, z czego 4–5 miesięcy w sposób bardzo odczuwalny. Podobnie rzecz wygląda w pierwszych latach życia dziecka. Kobięca natura, mówiąc lapidarnie, sama pomaga jej ukształtować *tabu* kazirodztwa. Sytuacja ojca jest zgoła inna – poza aktem zapłodnienia, którego zresztą nie musi być świadom, nie ma w roli ojcowskiej, żadnego biologicznego stymulatora, żeby nie powiedzieć wspomagacza, który ułatwiłby mężczyźnie wchodzenie w rolę ojcowską, a jednocześnie hamował zapędy kazirodcze. Dlatego też, mężczyzna przystosowuje się do dziecka tak samo, jak przystosowuje się do każdego innego człowieka, w wyniku określonego nastawienia psychicznego i ukształtowania odpowiednich postaw. A ten sposób przystosowania, jak pokazuje doświadczenie, jest dosyć zawodny.

Uwarunkowania przemocy

Od razu warto zauważyć, że te same motywy, którymi niektórzy tłumaczą mniejszą skłonność kobiet do seksualnych nadużyć wobec dzieci, inni traktują jako czynniki sprawcze przemocy seksualnej. I tak, cechy narcystyczne kobiet bywają traktowane jako zapory przed seksualnymi nadużyciami lub wręcz przeciwnie – jako elementy wysokiego ryzyka przemocy. To

Drugi sposób wyjaśniania rzadkiego udziału kobiet w nadużyciach seksualnych wobec dzieci wiązany jest ze specyficzną socjalizacją kobiet. Najważniejszym elementem w tej socjalizacji jest trening pasywności i poświęcania się dla innych (Pollak 1950; Pospiszyl 1992). Od najmłodszych lat elementem samooceny dziewczynki czyni się umiejętność powstrzymania się od nadmiernej inicjatywy – szczególnie w sferze seksualnej, samodzielności, a także życiowej ekspansji. Jednocześnie nagradza się te zachowania, które świadczą o rezygnacji z własnych potrzeb, osobistych dążeń, czy ambicji na rzecz innych. Cechy te w postaci zgeneralizowanej czynią kobietę jednostką bardziej reaktywną, niż aktywną w sytuacjach społecznych. Tymczasem nadużycia seksualne wymagają ekspansywności, dominatywności, gotowości do zawłaszczania. Przemoc seksualna nie mieści się więc w schemacie kobiecej roli płciowej, podczas gdy seksualna ekspansywność, a nawet do pewnego stopnia skłonność do gwałtu, jest elementem męskiej roli płciowej (nawet jeżeli obecnie rola ta została mocno zrytualizowana).

Może budzić wątpliwości wyjaśnianie przestępstwa w kontekście ról społecznych, norm obyczajowych, ale warto raz jeszcze podkreślić, że większość tego typu nadużyć dokonują ludzie niekarani i że nadużycia seksualne zdarzają się zbyt często, aby można było je wytłumaczyć wyłącznie osobowościowymi zaburzeniami sprawcy tego typu czynów.

samo dotyczy treningu pasywności kobiet. (Była już o tym mowa). Rozbieżność ta nie dewaluuje znaczenia wspomnianych mechanizmów, wskazuje natomiast na złożoność uwarunkowań zachowań krzywdzących i wzrost znaczenia czynników sytuacyjnych w ostatecznym wystąpieniu seksualnego wykorzystywania dziecka dokonywanego przez kobiety.

Istnieje natomiast dość duża zgodność co do tego, że seksualne wykorzystywanie dzieci przez kobiety posiada szereg specyficznych cech. Autorzy poruszający ten problem podają, że, o ile seksualne nadużycia mężczyzn mają najczęściej charakter eksploatacyjny, o tyle nadużycia kobiet są wynikiem specyficznego związku, jaki tworzą one z dzieckiem (zob. Livson 1966; Furniss 1984; Glaser, Frosh 1995 i in.). Co prawda jest on wadliwy i powoduje wiele negatywnych konsekwencji, ale jest to, mimo wszystko, jakaś forma więzi. Warto też od razu zaznaczyć, że motyw specyficznej więzi nie wyczerpuje przyczyn, jakimi kierują się kobiety-sprawczynie, stanowi jednak najczęściej występujący i – co nie mniej istotne – obciążony jest największą ciemną liczbą tego typu przestępstw, tj. przestępstw niewyjaśnionych. Najważniejsze z nich zostaną pokrótce omówione.

1. Najczęstszą przyczyną seksualnego wykorzystywania dzieci przez kobiety jest pewien rodzaj patologicznego altruizmu mającego na celu:

- wprowadzenie chłopca w dorosłą rolę płciową;
- przełamywanie jego lęków co do tożsamości płciowej chłopca lub dotyczących jego sprawności seksualnej;
- rozładowanie napięcia psychicznego w sytuacji silnego stresu.

Ten pierwszy typ reprezentują kobiety nadopiekuńcze, posesywne, o bardzo silnie zaznaczonych cechach narcystycznych. W rodzinie zwykle pełnią rolę dominującą. Osoby takie pozornie starają się chronić dziecko przed większymi problemami, ostatecznie jednak uzależniają je od siebie i utrudniają mu w sposób zasadniczy, „oddzielenie się od stada”, podjęcie własnej drogi rozwoju. Kazirodczynie tego typu często racjonalizują swoje zachowanie przekonaniem, że najważniejszych życiowych doświadczeń dziecko powinno się uczyć od najlepszego nauczyciela, czyli od matki. Pragną też być pierwszymi prawdziwymi miłościami swo-

jego dziecka. Ofiarami sprawczyń powodowanych patologicznym altruizmem są najczęściej chłopcy. Mathews (1989) nazywa tego typu sprawczynie – nauczycielkami. Często tego typu wadliwą postawę przyjmują kobiety samotnie wychowujące dzieci. One same również silnie uzależniają od tego związku całą swoją potrzebę miłości i więzi, lokując te potrzeby w relacjach kazirodczych. W rodzinach pełnych mają przy boku słabego, niedojrzałego lub nieobecnego męża. Czasem są to też kobiety zaprzyjaźnione z rodziną sprawcy.

Sprawczynie drugiego typu reprezentują podobne cechy. Powodem do nadużyć seksualnych może być zdarzenie związane z kształtowaniem się roli płciowej dorastającego dziecka, np. nieudana inicjacja seksualna mężczyzny, lęk przed kobietami lub obawa, że jest on homoseksualistą. W okresie dorastania pojawia się wiele tego typu lęków, szczególnie wśród chłopców nieśmiałych, o obniżonej reaktywności na bodźce seksualne lub przejawiających nadmierne poczucie winy z powodu masturbacji, raczej typowej w okresie dorastania. Dokonując nadużyć seksualnych, kobieta próbuje udowodnić chłopcu, że wszystko z nim jest w porządku, że jest w stanie podjąć dorosłe życie seksualne.

Wbrew pozorom, jedną z najczęstszych form nadużyć seksualnych kobiet jest kontakt mający na celu rozładowanie napięcia psychicznego dziecka. W przeciwieństwie do wcześniej opisanych typów relacji tutaj najczęściej dokonuje się nadużyć w stosunku do małych dzieci, np. po to, żeby dziecko lepiej spało, „żeby oczyścić niezdrowe napięcie” – jeżeli chodzi do wzwodu u dziecka, np. w czasie kąpieli, „żeby było spokojniejsze„ itp. W relacjach z dorastającymi synami tego typu motyw może się pojawić jako sposób rozładowania silnego stresu, np. po niezdanym egzaminie, utracie kogoś bliskiego itp. Dostyc dużą grupę stanowią tu również opiekunki do dzieci.

2. Drugi typ sprawczyń to kobiety, które biorą współudział w seksualnych nadużyciach

ciach dokonywanych przez ich partnera życiowego. Ten rodzaj nadużyć częściej występuje w relacjach homoseksualnych (Mathews i in. 1989; por. Salter 1988). Ich sprawczynie to kobiety pasywne, mało samodzielne, mocno uzależnione od swojego partnera, czasem pragnące za wszelką cenę zatrzymać go przy sobie. Inicjatorem nadużyć seksualnych jest najczęściej mężczyzna.

Mathews i inni badacze (1989), zwracają uwagę, że często kobiety te ujawniają niską samoocenę, cechy depresyjne, niższy niż przeciętny iloraz inteligencji, chwiejność emocjonalną i niedojrzałość. W relacjach z ludźmi odznaczają się wyższym poziomem wrogości. Są też bardziej skłonne do uzależnień (tamże). Charakterystyczny jest tu ponadto wysoki poziom wrogości pomiędzy matką i córką oraz wojownicze nastawienie obu wobec siebie. Autor podkreśla, że córka-ofiara tego typu nadużyć jest bardziej skłonna oskarżać matkę za przeżyte doświadczenie, niż inicjatora tych nadużyć. Częściej też obserwuje się u nich silne poczucie krzywdy i winy, co – jak wiadomo – jest niezwykle niebezpieczne w rozwoju procesu adaptacji społecznej. Być może wspomniane nastawienia ofiar wyjaśnia do pewnego stopnia fakt, że to ten rodzaj sprawczyń stanowi największą liczbę kobiet odsiadujących wyroki skazujące za tego typu przestępstwa (tamże).

Skutki przemocy

Seksualne nadużycia wobec dziecka należą do przejawów patologii społecznej budzących najbardziej skrajne opinie, co do skutków – od przekonania, że każda forma nadużycia powoduje nieodwracalne skutki rozwojowe u ofiar, po opinię, że tylko u niektórych ofiar owe skutki występują. Glaser i Frosh (1995) podają, że w różnych badaniach ujawnia się od 20%–60 % ofiar, u których wystąpiły negatywne skutki seksualnego wykorzystania w dzieciństwie. Kiedy jednak bierzemy pod uwagę wyłącznie pacjentów leczonych

3. Trzeci typ reprezentują sprawczynie psychotyczne. Osoby o wyraźnych rysach antysocjalnych, realizujące jakiś własny program zemsty za doznane krzywdy lub poszukujące zadośćuczynienia za poniesione straty (por. Mathews i in. 1989), często też owładnięte są manią prześladowczą. Wśród sprawczyń psychotycznych jest najwięcej ofiar seksualnego wykorzystania w przeszłości. Postrzegają one swoje matki jako emocjonalnie zimne i odpychające (Olszewska 2003). Najczęściej uwagę koncentrują na chłopcach, czasem na dzieciach swoich sprawców, czasem dlatego, że dzieci są bardziej dostępne. Nadużycia mają wszelkie znamiona eksploracji i chociaż rzadko dochodzi do kontaktu seksualnego w wyniku brutalnego gwałtu – najczęściej jest to jakaś forma uwiedzenia, manipulacji dzieckiem – to brutalność i agresja często towarzyszy tego typu nadużyciom. Ofiara traktowana jest wybitnie instrumentalnie. Sprawczynie mają wyraźnie problem z kontrolowaniem emocji, skłonność do popadania w skrajności w ocenie dziecka. Raz traktują je jako jedyne szlachetne i dobre istoty, innym razem jako z gruntu złe.

Doświadczenie kryminologiczne pokazuje, że, największe szanse na ujawnienie nadużyć seksualnych dokonywanych przez kobiety w rodzinie występuje wtedy, kiedy sprawcą jest również mężczyzna. Sprawstwo kobiet zostaje ujawnione niejako przy okazji.

w szpitalach psychiatrycznych to częstotliwość występowania tego typu problemów w przeszłości wzrasta do 80% (por. Forward 1992; Finkelhor 1988).

Niezależnie jednak od rozbieżności dotyczących stopnia szkodliwości seksualnego wykorzystywania dzieci ważne jest, że owe skutki występują i że są w stanie spowodować najpoważniejsze zaburzenie w procesie adaptacji społecznej jednostki. Największe ryzyko ich pojawienia się ma miejsce wówczas, kiedy ofiarą seksualnego wykorzystania staje się dziecko poniżej 10.

roku życia. Istotne jest również zwrócenie uwagi na fakt, że daleko bardziej groźne w skutkach są nadużycia seksualne wobec dziewczynki, niż chłopca (Palmer i in. 1992; Glaser, Frosh 1995). W niezwykle rzadkich badaniach dotyczących również pozytywnych skutków seksualnych nadużyć tylko mężczyźni – ofiary z dzieciństwa – potrafili wymienić tego typu konsekwencję, tj. lepsze przystosowanie społeczne (Baker, Duncan 1985).

Johnson podaje, że aż 49% mężczyzn skazanych za przestępstwa było w przeszłości wykorzystywanych seksualnie przez kobiety. W badaniach Grahama wskaźnik ten wynosi 24% (za: Olszewska 2003). Dość często wymienia się też wzrost agresywności ofiar szczególnie w stosunku do własnych matek (Stein i in. 1988; Sheldrick 1991; Glaser, Frosh 1995) dalej – rozwój wrogości wobec kobiet i nieumiejętność wchodzenia w dojrzałe role seksualne, wzrost ryzyka stania się sprawcą seksualnego wykorzystywania w przy-

szłości (Sheldrick 1991), wzrost uzależnień (Stein i in. 1988) oraz zaburzenia psychiczne, a szczególnie skłonność do depresji (Sheldrick 1991).

Pewną specyficzną grupę stanowią mężczyźni – ofiary seksualnego wykorzystania w dzieciństwie przez kobiety – rozwijający postawy nadmiernie zależne od matki, pasywni, lękowi, wycofujący się, o obniżonej samoocenie, często niezdolni do podejmowania dojrzałych kontaktów z inną kobietą (Glaser, Frosh 1995). Żyją w cieniu zaborczej, dominującej matki, organizującej często również ich życie, od czasu do czasu oddając się utrzymywanym w głębokiej tajemnicy zabawom seksualnym (najczęściej oglądaniu filmów pornograficznych połączonego z onanizowaniem się, czasem ekscesom ekshibicjonistycznym lub uprawiającym różne formy fetyszyzmu, czy transwestytyzmu). Niezdolni i niepragnący samodzielności, zasklepieni w edypalnym kokonie, tracą niepowtarzalną szansę zbudowania własnego niezależnego życia.

The article analyzes selected aspects of child sexual abuse committed by women. The author presents research findings concerning the scale of this phenomenon and interprets the relatively low percentage of women among child sexual abusers. She presents types of female abuser and their motivations. Finally, the author discusses long-term consequences of child sexual abuse.

Literatura

- Baker A., Duncan S. (1985), *Child sexual abuse: A study of prevalence in Great Britain*, „Child abuse and Neglect”, vol. 9, s. 895–903.
- Beezley-Mrazek P., Lynch M., Bentovim A. (1981), *Recognition of child sexual abuse in the United Kingdom*, w: P. Beezley-Mrazek, H. Kempe (red.), *Sexually abused children in their families*, Pergamon Press, Oxford.
- Deutsch H. (1947), *The psychology of women. A psychoanalytic interpretation*, Research Books, London.
- Farell G. (1992), *Multiple victimization its extent and significance*, „International Review of Victimology” nr 2 (2), s. 85–102.
- Finkelhor D. (1984), *Child Sexual Abuse*, Free Press, New York.
- Finkelhor D. (1988), *The Trauma of Child Sexual Abuse: Two models*, w: G. Wyatt, G. Powell (red.), *Lasting Effects of Child Sexual Abuse*, Sage Publications, London.

- Forward S. (1992), *Toksyczni rodzice*, Agencja Wyd. Jacek Santorski, Warszawa.
- Freud A. (1981), *Psychoanalyst's view of sexual abuse by parents* w: P. Beezley-Mrazek, H. Kempe (red.), *Sexually abused children in their families*, Pergamon Press, Oxford.
- Furniss T. (1984), *Conflict avoiding-conflict – regulating. Pattern in incest and child sexual abuse*, „Acta Paedopsychiatrica”, vol. 50, s. 299–313.
- Glaser D., Frosh S. (1995), *Dziecko seksualnie wykorzystywane*, PZWL, Warszawa.
- Livson N. (1966), *Parental behavior and children's involvement with their parents*, „Journal of Genetic Psychology”, vol. 109, s. 173–194.
- Mathews R., Mathews J.K., Speltz K. (1989), *Femine sexual offenders*, „The Safer”, vol. 11.
- Olszewska M. (2003), *Matka i kochanka – przestępstwa seksualne kobiet*, „Opieka, wychowanie, terapia” nr 4(56).
- Palmer R., Chaloner D., Oppenheimer R. (1992), *Childhood sexual experiences with adults reported by female psychiatric patients*, „British Journal of Psychiatry”, vol. 160, s. 261–265.
- Peters S. (1988), *Child sexual abuse and later psychological problems*, w: G. Wyatt, G. Powell, *Lasting effects of child sexual abuse*, Sage, London.
- Pollak O. (1950), *Criminology of woman*, , University of Pensylwania, Philadelphia.
- Pospiszyl I. (1998), *Przemoc w rodzinie*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa.
- Pospiszyl I. (2000), *Wybrane problemy patologii społecznej*, Kolegium Andragogiki Specjalnej, Warszawa.
- Pospiszyl K. (1992), *Psychologia kobiety*, Agencja Wyd. „Petra”, Warszawa.
- Russel D. (1975), *The Politics of Rape. The Victims Perspective*, New York.
- Russel D. (1984), *Sex Exploitation; Rape Child Sexual Abuse and Work-Place Harassment*, Sage Publications, Beverly Hills.
- Sarrel P., Masters W.H. (1982), *Sexual molestation of men by women*, „Archives of Sexual Behaviour”, vol. 2(11), s. 117–131.
- Salter A. (1988), *Treating Child Sex Offenders and Victims. A Practical Guide*, Sage Publications, California.
- Sheldrick C. (1991), *Adult sequelae of child sexual abuse*, „British Journal of Psychiatry”, vol. 159, (Suplement 10), s. 55–62.
- Stein J., Golding J., Siegel J., Burnam M, Sorenson S. (1988), *Long-term psychological sequelae of child sexual abuse*, w: G. Wyatt, G. Powell, *Lasting effects of child sexual abuse*, Sage, London.